Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 390 | Częstochowa, niedziela poniedziałek 22 23 grudnia 1946 r. | Rok II.

Działacze katoliccy u Prezydenta

WARSZAWA (PAP) — **W dniu 20 b. m. Prezydent KRN Bolesław Bierut przyjął w Belwederze na dłuższej audiencji grono działaczy i pisarzy katolickich, którzy przybyli złożyć Prezydentowi deklarację, opublikowaną przed paroma dniami w prasie, omówić sytuację polityczną kraju oraz sformułować konkretne postulaty pełnego rozwoju życia katolickiego w nowej rzeczywistości polskiej.**

Zebrani zapewnili Prezydenta, że jego wywiad sprzed miesiąca uważają zgodnie za nader doniosły fakt w życiu politycznym Polski, zwłaszcza zaś z katolickiego punktu widzenia. Jak najszersza realizacja słów Prezydenta a to w zakresie wychowania katolickiego w szkołach, powstanie organizacyj katolickich, a zwłaszcza o charakterze wychowawczym, wreszcie rozbudowę prasy katolickiej i wydawnictw, uważają za pierwszy doniosły krok na drodze do pełnego rozkwitu życia katolickiego w Polsce i jak najaktywniejszego udziału świadomych swych zasad katolików w dziedzinie odbudowy powojennej.

Przechodząc do spraw aktualnych, zebrani wyrazili swą najgłębszą troskę w związku z próbami wprowadzenia zamętu, niewątpliwie inspirowanymi z zewnątrz i mogącymi tylko utrudnić położenie Polski. **Ze stanowiska katolickiego w szczególności potępili konspirację polityczną, prowadzącą jedynie do zbrodni bratobójczy, oddającą usługi agenturom obcym, wreszcie dochodzącą do zwyrodnienia i bandytyzmu.** Normalizacja życia politycznego Polski i odrodzenie moralne, może ich zdaniem stać się najpoważniejszym środkiem położenia kresu tym niebezpieczeństwom, jakimi Polsce zagraża przedłużanie się podziemia.

W odpowiedzi Prezydent stwierdził, że docenia w pełni wagę spraw katolickich w Polsce i ich ogólno narodowe znaczenie. Prezydent podkreślił, że uważa szerszy udział w życiu publicznym świadomych swych zadań katolików za jak najbardziej pożądany. Prezydent wyraził ubolewanie, że pomimo wielu prób ze strony Rządu stosunki z czynnikami kościelnymi w Polsce nie ułożyły się tak, jakby to było potrzebne z punktu widzenia dobra ogólnonarodowege i szybkiej odbudowy kraju. Prezydent ma nadzieję, że tak jak jego wywiad nie był odosobnionym posunięciem polityki państwowej, tak samo i obecne spotkanie zapoczątkuje tylko stałe porozumiewanie się czynników katolickich z przedstawicielami polityki państwowej. Wtedy niewątpliwie szereg postulatów katolickich w dziedzinie wychowania, szkolnictwa, prasy i organizacji znajdzie pomyślne warunki dla realizacji. Ze szczególnym uznaniem przyjął Prezydent potępienie konspiracyjnej działalności podziemia i fali terrorystycznej skrytobójstw z podziemia wychodzących. Na drodze potępienia mordu i zbrodni, na drodze wspólnych wysiłków w kierunku podniesienia poziomu moralnego społeczeństwa spotka się niewątpliwie Rząd z konsekwentnymi czynnikami katolickimi.

—o—

Rząd zbankrutował

urzędnicy zostali

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Na interpelację w Izbie Gmin ilu urzędników b. rządu polskiego znajduje się na utrzymaniu rządu brytyjskiego, sekretarz ministerstwa skarbu odpowiedział że 220 urzędników i ich rodziny korzystają z miesięcznej pomocy pieniężnej skarbu Wielkiej Brytanii, na równi z innymi bezrobotnymi Polakami. Na zapytanie jak wysoka jest ta pomoc, sekretarz odparł że w zasadzie równa się ona zapomodze wypłacanej bezrobotnym brytyjskim. Różnice wynikać mogą na skutek tego, że Polacy nie mają własnego umeblowania i mieszkają w pokojach umeblowanych skutkiem czego zapomoga na mieszkanie musi być większa. Ogółem zapomoga miesięczna dla Polaków wynosi 3,600 funtów. Na zapytanie ilu urzędników zatrudnia urząd do spraw Polaków w Wielkiej Brytanii sekretarz wyjaśnił, że urząd zatrudnia 410 Polaków w tym 387 urzędników b. rządu polskiego. Urzędnicy ci znajdują się na pensji komitetu finansowego skarbu brytyjskiego.

Przedstawiciele ONZ wyjadą do Grecji

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Po raz pierwszy w historii ONZ wyśle swych przedstawicieli na niespokojne obszary, celem stwierdzenia co jest przyczyną niepokojów i kto jest za nie odpowiedzialny. Rada Bezpieczeństwa mianowicie na wczorajszym wieczornym posiedzeniu postanowiła wysłać międzynarodową komisję na pogranicze grecko-jugosłowiańskie, grecko - bułgarskie i grecko - albańskie, celem zbadania istniejącej tam sytuacji. Komisja zostaje delegowana na skutek skargi rządu greckiego, który zarzuca Jugosławii, Bułgarii i Albanii udzielanie pomocy partyzantom greckim walczącym z rządem na terenie Grecji północnej. Trzy wymienione w skardze państwa kategorycznie zaprzeczyły tym zarzutom. Komisja otrzymała upoważnienie do zbadania sytuacji na pograniczu oraz w tych innych częściach czterech zainteresowanych państw, których inspekcję uzna za stosowną. Uchwała ta została powzięta na wniosek delegata Stanów Zjednoczonych. Dojście do porozumienia Rada Bezpieczeństwa uzyskała dzięki wzajemnym ustępstwom delegata ZSRR i delegata Wielkiej Brytanii. Delegat ZSRR Gromyko domagał się mianowicie aby komisja rozszerzyła swoje prace na teren całej Grecji z pominięciem terenów pozostałych trzech państw, delegat brytyjski Cadogan natomiast oświadczył, że nie widzi potrzeby wychodzenia poza skargę rządu greckiego. Delegat radziecki cofnął swoją poprawkę a delegat Wielkiej Brytanii powstrzymał się od głosowania. Wniosek uchwalono 9 głosami do 0 przy 2 wstrzymujących się ponieważ od głosowania wstrzymał się również delegat egipski. Komisja zostanie wyłoniona z 11 państw — członków Rady Bezpieczeństwa i wyjedzie na podlegające inspekcji tereny przed 15 stycznia 1947 r.

Najbliższe zebranie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się 31 grudnia r. b.

Reakcja morduje polskich robotników

Znów obiegła nasz kraj wiadomość o nowej potwornej zbrodni reakcyjnego podziemia dokonanej na Podlasiu w okolicach Sokołowa. Oto na szosie między Sokołowem a Chodakowem bandyci leśni zatrzymali autobus z którego wyciągnęli pasażerów i 10 z nich w bestialski sposób zamordowali, torturując i masakrując. Wśród zamordowanych było 2 żołnierzy W. P. i ośmiu robotników fabryki chodakowskiej, członków PPR, którzy udawali się na akcję wyborczą w teren. Bandyci uprowadzili żołnierzy i naszych towarzyszy partyjnych do lasu, gdzie porąbali ich dosłownie na kawałki. Nienawiść reakcyjnego podziemia do działaczy demokratycznych, którymi są przecież polscy robotnicy — dochodzi do takiego natężenia i obłędu do jakiego doszła tylko rasowa nienawiść oprawców niemieckich do ludności żydowskiej i polskiej w czasie ubiegłej wojny. Między postępowaniem naszych reakcjonistów a hitlerowców — nie ma niestety, żadnej różnicy. Okazuje się, że faszyzm czyni jednakowe spustoszenia moralne w duszach wszystkich ludzi, którzy zapadają na tę straszliwą chorobę.

I dlatego faszyzm musi być wytrzebiony całkowicie i bez reszty z naszego kraju.

Musi być wytrzebiony, ponieważ jest najstraszliwszą epidemią moralną jaka kiedykolwiek trapiła ludzkość. Musi być wytępiony dlatego, aby nie zarażał więcej ludzi furią wzajemnej nienawiści, która czyni z człowieka istotę gorszą od najbardziej krwiożerczego zwierzęcia. Musi być wytępiony dlatego, że zdrowie moralne narodu stanowi jego najcenniejszą wartość. Naród polski, który w niezwykle trudnych warunkach powojennych mozołem wszystkich obywateli dobrej woli — odbudowuje swój kraj tym prędzej dokona dzieła odbudowy, im prędzej odzyska całkowicie zdrowie moralne, będące źródłem tężyzny duchowej i energii twórczej.

Zresztą nie jest nam obojętne również zdrowie fizyczne Narodu, jako całości. Zdrowie moralne warunkuje w znacznym stopniu fizyczną wartość Narodu.

Śmierć każdej zdrowej, zdolnej do pracy jednostki stanowi dziś szczególną stratę dla Narodu. Zabójstwo człowieka, zabójstwo brata, kainowa zbrodnia została w sumieniu narodów potępiona już przed wiekami. Faszyzm jest tą najbardziej ponurą w dziejach ludzkości organizacją polityczną, która propaguje kainowe zbrodnie. Polskie podziemie, którego „metodą pracy" stało się uprawianie mordów politycznych, jest niczym innym — jak odmianą tego samego faszyzmu, który dokonał takich straszliwych spustoszeń w Europie w ciągu lat ostatnich. Jeśli więc dążymy do likwidacji faszyzmu w innych krajach, jeśli uważamy i słusznie za niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego istnienie reżimu faszystowskiego w Hiszpanii — to tymbardziej musimy dążyć do wyplenienia chwastów faszyzmu z naszej rodzimej polskiej gleby.

My wszyscy, którzy pragniemy naszemu krajowi zapewnić pokój i bezpieczeństwo w skali międzynarodowej musimy z całą energią wystąpić przeciw rodzimemu faszyzmowi.

Pamiętać jednak przytym musimy, że walka z faszyzmem nie może się ograniczać tylko do walki z tymi, którzy z bronią w ręku napadają na polskich działaczy demokratycznych, polskich robotników, polskich żołnierzy na szosach i w lokalach wyborczych. Należy również wytoczyć walkę tym, którzy sprzyjają wytwarzaniu się atmosfery nienawiści do ustroju demokratycznego i do idei demokratycznych. Faszyzm w naszym kraju ma jeszcze wielu cichych sprzymierzeńców. Oni to fałszem i plotką starają się wzbudzić w społeczeństwie nieufność do ustroju demokratycznego. Oni to przy pomocy własnego aparatu politycznego wiążą nasze reakcyjne podziemie z międzynarodową reakcją, która podtrzymuje środkami materialnymi działalność zbrodniczą naszych rodzimych faszystów. Oni to artykułami „Gazety Ludowej" starają się tworzyć dla naszego faszyzmu zasłonę dymną, która by przysłaniała istotne cele i dążenia naszego podziemia.

Walkę z tymi przyjaciółmi naszego rodzimego faszyzmu stoczyć musi cała demokracja, cały nasz naród. Walka ta musi skończyć się pełnym zwycięstwem demokracji, zwycięstwem, które ostatecznie uniemożliwi penetrację międzynarodowej reakcji na naszym terenie i rozproszy tę atmosferę, w której kłamstwo i fałsz mogły się plenić na szkodę narodu.

Zbrodnia pod Chodakowem jest tą krwawą błyskawicą, która rozświetla przed samymi wyborami raz jeszcze drogi przestępczej działalności polskiego podziemia.

Musi być pomszczona. Krew niewinnie pomordowanych polskich robotników i żołnierzy wymaga od Narodu twardej odpowiedzi. Nie możemy bowiem pozwolić na to, by pod osłoną peeselowskich dymnych zasłon, szerzył się mord polityczny. Przelana przez faszystów krew robotnicza jeszcze silniej musi wpłynąć na konsolidację opinii publicznej.

Musimy — jest to obowiązkiem każdego z nas — zapewnić krajowi, każdemu robotnikowi, każdemu człowiekowi pracy spokój i bezpieczeństwo. Nie ma w naszym kraju miejsca dla faszystowskich zbrodniarzy.

L. R.

Angielscy lordowie łakną polskich rąk do pracy

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Podczas debaty w Izbie Gmin na temat zatrudnienia Polaków w przemyśle brytyjskim lord Beveridge zapytał, dlaczego nie używa się Polaków do pożytecznych robót i oświadczył że należy przełamać nierozsądny opór związków zawodowych sprzeciwiających się zatrudnieniu Polaków.

W przyszłym tygodniu odbędzie się konferencja pomiędzy przedstawicielami brytyjskiego związku górników a kongresem ZZ na temat zatrudnienia Polaków w górnictwie.

Stosunek do Niemiec

sprawdzianem współpracy

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Minister Bevin bezpośrednio po opuszczeniu pokładu „Queen Elisabeth" w porcie Southampton oświadczył dziennikarzom: „Posiadam w dniu dzisiejszym więcej wiary i nadziei, niż posiadałem przez cały okres od chwili objęcia przeze mnie stanowiska ministra spraw zagranicznych. Uważam jednak, że **prawdziwa próba współpracy mocarstw odbędzie się w marcu roku przyszłego w Moskwie, podczas omawiania ważnych problemów związanych z zagadnieniem Niemiec".** Minister Bevin nadmienił, że sytuację międzynarodową omówi w pełni w przemówieniu radiowym w najbliższą niedzielę.

Przybyły razem z ministrem Bevinem drugi delegat brytyjski do ONZ sir Hartley Shawcross powiedział: „**W dziedzinie rozbrojenia doszliśmy do większego porozumienia.** Spodziewam się, że ostatecznym rozstrzygnięciem problemów bezpieczeństwa na skalę światową zajmie się w ciągu najbliższego roku specjalna konferencja rozbrojeniowa.

W wielu dziedzinach doszliśmy do porozumienia ze Zw. Radzieckim. Akcentowaliśmy ostro swoje poglądy i wskutek tego zrozumieliśmy się lepiej i głębiej".

Na pokładzie „Queen Elisabeth" wpłynęli również do Southampton ministrowie Mołotow i Wyszyński. Z portu udali się oni pociągiem do Londynu, a wczoraj rano odlecieli samolotem radzieckim do Moskwy. **Opuszczając Londyn minister Mołotow powiedział: „Życzę narodowi angielskiemu prawdziwie wesołych świąt".**

Przybycie ministra Mołotowa i ministra Bevina do Anglii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że do Southampton wpłynął transatlantyk Quen Elisabeth. Na pokładzie statku przybyli z sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ z Nowego Jorku minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow i minister brytyjski Bevin. Minister Bevin nocował na pokładzie statku, natomiast minister Mołotow w towarzystwie wiceministra Wyszyńskiego udał się w czwartek pociągiem do Londynu.

Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych mobilizuje twórcze siły Narodu

Wojna domowa w Grecji

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten, że w nocy ze środy na czwartek rozgorzały walki pomiędzy powstańcami i rządową armią grecką w północnej części Grecji. Oddział, złożony z 600 powstańców, zaatakował posterunek wojskowy, na zachód od Deskati-Grevena, w zachodniej Macedonii. Walki trwały 7 godzin. Nieco wcześniej oddział powstańczy zaatakował stację energetyczną, położoną na przedmieściu miasteczka Serres, w centralnej Macedonii, uprowadzając 3-ch żandarmów. Jak ogłasza dowództwo trzeciego korpusu armii rządowej, w operacjach, prowadzonych w północnej Grecji w ciągu ostatnich 2 tygodni, zginęło 300 powstańców, 250 odniosło rany, a około 500 dostało się do niewoli.

Zgromadzenie konstytucyjne Wenezueli

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Karakas, iż dnia 17 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie zgromadzenia konstytucyjnego Wenezueli. — Przewodniczącym został wybrany członek demokratycznej partii „Czynu" dr Blanco. Demokratyczna partia „Czynu", która doszła do władzy w październiku 1945 r., otrzymała podczas wyborów 130 miejsc w zgromadzeniu. Partie opozycyjne otrzymały tylko 30 mandatów. Junta starała się przeszkodzić zebraniu się zgromadzenia konstytucyjnego i w zeszłym tygodniu usiłowała obalić rząd. Broni się jeszcze w mieście Trujillo, w północno-zachodniej Wenezueli. Poza tym w całym kraju panuje spokój.

USA w przededniu kryzysu

MOSKWA (TASS, obsł. wł.) — Ze Stanów Zjednoczonych powróciła niedawno delegacja wszechzwiązkowej federacji związków zawodowych radzieckich. Delegacja brała udział w pracach biura wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. oraz amerykańsko-radzieckiego komitetu Zw. Zaw. Przewodniczący delegacji prezes radzieckiego związku zawodowego robotników stoczni Mikołaj Wajsionow w wywiadzie prasowym oświadczył, że był w Stanach Zjednoczonych dwukrotnie w ostatnich czasach i komunikował się wielokrotnie z amerykańskimi masami pracującymi.

Dominującą troską robotnika amerykańskiego jest niepokój o dzień jutrzejszy. Robotnik zdaje sobie sprawę, że kryzys jest nieunikniony, że lada dzień znaleźć się on może w takiej samej ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazł się po wojnie poprzedniej, kiedy to setki zakładów przemysłowych zostało zmuszonych do likwidacji a miliony ludzi straciły pracę. **Wajsionow widział w Detroit bezrobotnych śpiących w parku na ławkach. Ludzie ci od miesięcy poszukują na próżno pracy.**

Fala strajków, jaka ostatnio przeszła przez Stany Zjednoczone, jest wymownym dowodem, że robotnicy walczą o swoją egzystencję, że walka ta jest zdecydowana i że przynosi w wyniku sukcesy. Płace robotnicze w wielu gałęziach gospodarki amerykańskiej podniosły się przeciętnie od 15 do 18%. Sukcesy te jednak są nietrwałe, ceny bowiem stale rosną. Od czasu uzyskania podwyżek płac ceny wzrosły od 20 do 30%. **Spadek dolara jest już faktem** i nie wróży nic pomyślnego dla amerykańskiego świata pracy. Ten stan rzeczy zmusza robotników do zabezpieczenia się na przyszłość. Zabezpieczenie to jednak jest trudne do zrealizowania, ponieważ przy obecnych zarobkach z jednej strony a kosztach utrzymania z drugiej, — wszelka myśl o oszczędzaniu jest mrzonką. Według danych amerykańskiego kongresu Zw. Zaw. **koszt utrzymania 4-osobowej rodziny robotniczej wynosi 47 dolarów tygodniowo, podczas gdy zarobek głowy tej rodziny waha się od 35 do 45 dolarów tygodniowo.** Wajsionow rozmawiał z bezrobotnym w Chicago, który swego czasu zarabiał 300 dolarów miesięcznie. **Pracę stracił na skutek choroby, która trwała 2 miesiące i kosztowała go 600 dolarów. W krótkim czasie wydał więc wszystkie swoje oszczędności, a utraconej pracy nie odzyskał.** — Przykład ten jest dowodem upośledzenia społecznego robotników amerykańskich w porównaniu z robotnikami np. radzieckimi, którzy nie tracą na skutek choroby ani pracy, ani zarobku, a ponadto korzystają z bezpłatnego leczenia.

Podczas swojej bytności w Stanach Zjednoczonych Wajsionow stwierdził stały wzrost zainteresowania dla ZSRR wśród robotników amerykańskich. W zainteresowaniu tym widoczny jest głęboki ślad, jaki uczyniła bohaterska walka ZSRR w ostatniej wojnie. Robotnicy owacyjnie witali projekty zbliżenia z radzieckim światem pracy, na przekór potokowi oszczerstw płynącemu poprzez szpalty prasy amerykańskiej, usiłującej wypaczyć pojęcia o bycie obywateli radzieckich. Wśród Amerykanów, ulegających tej propagandzie, procent robotników jest znikomy. Robotnik amerykański rozumie bowiem, że zbliżenie jego z robotnikiem radzieckim leży nie tylko w interesie mas pracujących, ale leży w interesie narodów demokratycznych całego świata.

Departament stanu USA do Leona Krzyckiego

NOWY JORK (PAP) — Grupa 147 znanych obywateli amerykańskich z przewodniczącym Kongresu Amerykanów pochodzenia słowiańskiego Leonem Krzyckim na czele wystosowała swego czasu memoriał do prezydenta Trumana z apelem, by rząd Stanów Zjednoczonych okazał poparcie Polsce demokratycznej.

W odpowiedzi na ten memoriał departament stanu przesłał dnia 31-go października b. r. na ręce Leona Krzyckiego pismo następującej treści:

„Drogi Panie Krzycki!

Biały Dom skierował do departamentu stanu z poleceniem udzielenia odpowiedzi list, który Pan wraz z pastorem Shiplerem oraz panem Isaacksem skierował do prezydenta, załączając przy nim memoriał w sprawie Polski. Wyrażone w memoriale opinie zostały przekazane urzędnikom departamentu, na którym ciąży odpowiedzialność za bieg stosunków polsko-amerykańskich. Mogę Pana zapewnić, że rząd Stanów Zjednoczonych interesuje się dobrobytem Polski oraz że był zawsze i będzie nadal za udzielaniem pomocy narodowi polskiemu w jego bohaterskich wysiłkach pokonania skutków zniszczeń wojennych. Pomoc, jakiej udzielił rząd Stanów Zjednoczonych Polsce w ramach akcji UNRRA, jak również przyznanie Polsce 40 milionów dolarów kredytu z Banku Eksportowego i dodatkowego kredytu w wysokości 50 milionów dolarów na zakup przez Polskę znajdującego się za granicą demobilu Stanów Zjednoczonych, jest przykładem istotnego materialnego zainteresowania się tego rządu narodem polskim. — Za sekretarza stanu: Francis H. Russel."

Proces przeciwko Tiso

PRAGA (PAP) — W dalszym ciągu procesu, jaki toczy się przed słowackim trybunałem narodowym w Bratysławie, b. prezydent Słowacji ks. Tiso zaprzecza, jakoby wydał wojskom słowackim rozkaz wkroczenia na terytorium polskie. Oświadczył on, iż o tym, że wojska jego wkroczyły w 1939 roku wraz z armią niemiecką na ziemie polskie, dowiedział się dopiero z prasy i radia. Gdy przewodniczący trybunału i oskarżyciele publiczni wysunęli zarzut, iż jako prezydent państwa i naczelny dowódca słowackich sił zbrojnych, wypowiedział wojnę Związkowi Radzieckiemu, ks. Tiso oświadczył, że wojna przeciwko ZSRR wśród narodu słowackiego była niepopularna. Formalne i praktyczne wypowiedzenie wojny było dziełem ówczesnego premiera dr Tuki. Oskarżony zaprzeczył również, jakoby miał wyrazić swoją zgodę na wysłanie na front wschodni 50.000 żołnierzy słowackich. Na pytanie przewodniczącego trybunału, w jakim celu odbył podróż na front wschodni, oskarżony odpowiedział, że pragnął złożyć hołd prochom poległych synów Słowacji. W krzyżowym ogniu pytań oskarżycieli ks. Tiso przyznaje się, że wysłał do Hitlera depeszę, w której wyraził wolę Słowacji udziału w walce w obronie kultury europejskiej przy boku Niemiec. Proces toczy się dalej.

Sprawa przyjęcia niemieckich Związków Zaw. do Światowej Federacji

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Niemieckie związki zawodowe zabiegają o przyjęcie do Światowej Federacji ZZ, jak dotąd bezskutecznie. Decyzja należy do Rady Naczelnej Federacji, która zbierze się na następną swoją sesję w czerwcu roku przyszłego.

Wielka Brytania walczy z kryzysem

LONDYN. (BBC, obsł. wł.) — Brytyjski minister wyżywienia Stracy oświadczył w Izbie Gmin, że USA zezwoliły Wielkiej Brytanii na zakup w Stanach Zjednoczonych 68.000 ton pszenicy i 36.000 ton mąki pszennej oraz wielkich ilości niemielonego ziarna innych zbóż. Zakupy te mają być dokonane do końca stycznia 1947 r. Minister rolnictwa Tom Wiliams zwrócił się do rolników brytyjskich z apelem o przyjście z pomocą rządowi w utrzymaniu dotychczasowej racji chleba dla ludności cywilnej. Na zebraniu rady rolniczej minister powiedział, że obecnie cenny jest każdy centnar dostarczonego zboża. Rolnicy powinni w mies. styczniu zwiększyć omłot zboża, dając pierwszeństwo pszenicy.

Amerykański sekretarz stanu Byrnes oświadczył, że USA przydzielą Wielkiej Brytanii w mies. styczniu roku przyszłego ogółem 135.000 ton ziarna i mąki. Wiele czynników wchodzi w grę przy dostarczaniu przydziałów, głównie czynnik transportu. Oczekuje się oświadczenia prezydenta Trumana, który osobiście zajmuje się sprawą przydziałów zboża dla krajów europejskich. Dostawa bekonów z USA zostanie wznowiona w III kwartale roku przyszłego.

Dostawa gazu dla mieszkańców Londynu zostanie zmniejszona o 1/10 w związku z obniżką ciśnienia zapowiedzianą przez 3 towarzystwa gazowe. Zmniejszeniu ulegnie również dostawa prądu elektrycznego. Minister przemysłu konferował z przedstawicielami górników i przemysłu węglowego celem ustalenia jak najbardziej celowego planu gospodarki węglowej. Na konferencji tej górnicy brytyjscy mieli się zgodzić na zatrudnienie Polaków w górnictwie.

Minister handlu Cripps oświadczył, że nie zamierza znieść kartek na zakup odzieży.

Proces zbrodniarzy z Ravensbrück

HAMBURG (PAP). — Zeznając przed Trybunałem Międzynarodowym w sprawie członków administracji obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, p. van der Boon stwierdziła, że Carmen Mory w tak okropny sposób pastwiła się nad więźniarkami pochodzącymi z państw sojuszniczych, iż w gwarze obozowej nie nazywano jej nigdy inaczej jak potworem.

Przedstawiciel obrony zapytuje świadka czy to prawda, że w obozie wszystkim kobietom golono głowy. P. van der Boon odpowiada, że wszystkie kobiety przybywające do Ravensbrück spędziły pewien okres czasu w więzieniach niemieckich, gdzie prawdopodobnie nabawiły się wszy. Dlatego trzeba było ostrzyc im głowy.

Obrona domaga się podania nazwiska generała niemieckiego, którego żonę wysłano do obozu w Ravensbrück po nieudanym zamachu na życie Hitlera w roku 1944. Według zeznań świadka Niemka ta zmarła po zastrzyku zrobionym przez dra Treite. P. van der Boon nie może przypomnieć sobie tego nazwiska. Obrońca niemiecki oświadczył, iż tylko dwie żony generałów niemieckich zostały wysłane do obozów koncentracyjnych; jedna z nich generałowa Hopper jest jeszcze przy życiu, a druga żona generała von Witzleben zmarła w grudniu 1944 roku, a nie w lipcu — jak twierdził świadek.

Następny świadek Francuska Lecoq, porucznik ruchu oporu, została po aresztowaniu przewieziona do obozu w Ravensbrück w końcu października 1944 roku. Zaliczono ją odrazu do kategorii „Nacht und Nebel". Więźniarki zaliczone do tej kategorii były odseparowane od reszty obozu i żadna wieść o nich nie dochodziła więcej do świata. P. Lecoq została przydzielona do słynnego baraku Nr 10, przeznaczonego dla kobiet umysłowo chorych i nieuleczalnych gruźliczek. Na czele baraku stała Carmen Mory. Świadek stwierdza, iż widziała, jak Mory biła chore pasem skórzanym. Namawiała ona pracujące w tym baraku pielęgniarki, aby wraz z nią udawały się do lekarza naczelnego Treite i zażądały „zlikwidowania chorych". Kiedy pielęgniarki odmówiły, Mory sama udała się do dra Treite, który widocznie zgodził się na jej propozycję, gdyż wkrótce rozpoczęła się selekcja i „wywożenie" kobiet umysłowo chorych z baraku nr 10.

Podwójna klęska

Przeciwnikami „Grafa Spee" były trzy brytyjskie krążowniki pod dowództwem komandora Harwooda. Były to: ciężki krążownik „Exeter" (8.230 ton, 6 dział 203 mm. i 33 węzły szybkości) i lekkie krążowniki „Ajax" i „Achilles" (po 7.000 ton, 8 dział 160 mm. i 32 węzły). Atutami Anglików była oprócz przewagi liczebnej, szybkość ich okrętów, o 6 węzłów większa od szybkości „Grafa Spee". Przewaga siły ognia i pancerza była po stronie niemieckiej, gdyż salwa niemieckiej artylerii ciężkiej i średniej ważyła około 2.250 kg, podczas gdy połączone salwy głównej artylerii trzech krążowników brytyjskich tylko ca 1.500 kg. Należy jeszcze mieć na uwadze, że salwa pocisków 280 mm. niemieckiego pancernika z łatwością przebijała cienki pancerz — zaledwie 71 mm. — krążowników, gdy — na odwrót — dla średniej artylerii brytyjskiej niemiecki pancerz co najmniej równorzędnej kalibrowi grubości stanowił poważną przeszkodę.

Wkrótce po rozpoczęciu bitwy trafione zostały dużo razy „Graf Spee" i krążownik „Exeter", który nawet przejściowo wycofać się musiał z pola walki. Dwa pozostałe krążowniki, zupełnie nierównorzędni przeciwnicy dla niemieckiego pancernika, dzielnie prowadziły dalszą walkę, wykorzystując swój jedyny atut: szybkość. Trafiły go też wielokrotnie, wciąż niezmordowanie atakując, na przemian to z jednej, to z drugiej strony i nie dając ani chwili wytchnienia. Wyższe morale brytyjskich załóg odnieść miało całkowity triumf. „Graf Spee" w trakcie walki coraz bardziej przybliżał się do „zbawczych" brzegów lądu stałego i korzystając z oddalenia się „Exetera", wpłynął w ujście Rio de la Plata i zawinął do portu Montevideo. Z dumnego pancernika pozostała dymiąca i pogruchotana masa stali. Brytyjskie krążowniki — mimo doznanych również uszkodzeń — tak jak w czasie bitwy niczym zażarte ogary atakowały grubą zwierzynę, tak i teraz poczęły warować u ujścia rzeki, gotowe każdej chwili wydać bitwę nieprzyjacielowi. „Graf Spee" wolał jednak dokończyć żywota w Montevideo. Załoga nie miała możności naprawy uszkodzeń, przede wszystkim jednak nie miała ochoty do dalszej walki. Otworzono kingstony i okręt osiadł na dnie, rezygnując z dalszej walki. Jak podawali swego czasu Anglicy, dowódca „Grafa Spee" komandor Langsdorff, nie mogąc przeboleć tchórzliwego zachowania się załogi, nie opuścił tonącego pancernika i wraz z nim zginął. Zwycięski komandor Harwood mianowany został kontradmirałem i dekorowany wysokimi odznaczeniami brytyjskimi. Ciężko uszkodzony „Exeter" po prowizorycznej naprawie uszkodzeń w Port Stanley na Falklandach zawinął do stoczni brytyjskich na dłuższy remont.

Oczywiście propaganda hitlerowska roztrąbiła bitwę u ujścia Rio de la Plata jako wielki triumf niemiecki. Podkreślano przy tym wielką przewagę brytyjską (oczywiście tylko ilościową — bo to był jedyny argument), winę za zniszczenie pancernika przypisywano Urugwajczykom, że nie dali dość czasu na dokonanie remontu — co nie zgadzało się z prawdą, gdyż miast 24 godzin w myśl prawa międzynarodowego, mieli Niemcy 3 dni czasu na dokonanie remontu, czego jednak nie byli zupełnie w stanie zrobić. Najlepszym zresztą dowodem niemieckiego „sukcesu" jest zdjęcie śmiertelnie rannego „Grafa Spee", wpływającego do Montevideo, obraz kompletnej ruiny i zniszczenia. Dalej podkreślali Niemcy, mocno przesadzając, bardzo ciężkie uszkodzenie wszystkich brytyjskich krążowników; z prasy niemieckiej z tego okresu cytować by można tych dowodów rzekomego sukcesu całe strony. Ostatnim wreszcie dowodem był fakt samozatopienia się „Grafa Spee", na rozkaz wydany przez führera. Nie zginął z ręki wroga, tylko zatopiono go umyślnie, by nie wpadł w ręce wroga, kiedy „uniemożliwiono" mu dalszą walkę.

I właśnie to zamozatopienie się jest dowodem niemieckiej klęski. Klęski podwójnej, bo klęski okrętu i klęski załogi, która dalszej walki odmówiła. Zaś ciężko uszkodzone okręty brytyjskie, po daremnym oczekiwaniu nieprzyjaciela, udały się o własnych siłach do portów ojczystych, by po przeprowadzeniu remontu dalej prowadzić walkę z braćmi „Grafa Spee" i braćmi marynarzy z jego załogi. Marynarze załogi „Grafa Spee" nad walkę przełożyli pobyt w niewoli, z której przed kilku miesiącami zdrowo i cało powrócili do Vaterlandu.

Jerzy Pertek.

Furtwaengler uniewinniony

BERLIN (SAP) — Po 6 godz. nnej naradzie sąd denazyfikacyjny uwolnił Furtwaenglera, znanego dyrygenta, który za czasów hitlerowskich często dyrygował koncertami w Berlinie i innych miastach niemieckich.

Trzeci dzień procesu

przeciw o niemieckim przestępcom wojennym

WARSZAWA. — Na wstępie trzeciego dnia procesu Fischera i towarzyszy kontynuuje biegły Wachholz.

Na obszarze GG język niemiecki uznano za urzędowy, język polski zaś za dopuszczalny. Równocześnie z narzuceniem języka niemieckiego rozwinięto akcję w kierunku niemczenia nazw miejscowości. Unieruchomiono całą prasę polską, jaka wychodziła do chwili wybuchu wojny, wprowadzając na to miejsce dzienniki niemieckie oraz polskie, które były przedrukiem częściowym dzienników niemieckich. Dalej sięgnięto po to, co biegły określa jako „kupno dusz"; ustanowiono pojęcia oraz uprawnienia t. zw. volksdeutschów i deutsche volkszugehörige. Ta akcja nie dała wyników, jakich się władze niemieckie spodziewały. Handel dusz się nie udał. Dlatego sięgnięto do presji, a częstokroć do gwałtu. Z kolei stworzono nową kategorię t. zw. stammdeutschów. Tu nowością w stosunku do rozporządzenia o volksdeutschach było to, że wniosek o uznanie kogoś za stammdeutscha mogła podać władza niemiecka, nie pytając się o zgodę delikwenta. Mózgiem niemców, wywołującym na terenie GG, stał się Instytut Wschodni, powołany do dalszego wzmocnienia „dotychczasowej pracy budowczej Niemiec na wschodzie".

Celem istotnym było udostępnienie obszaru GG dla interesów Rzeszy Niemieckiej. „Instytut (słowa Franka) odnowi misję historyczną, jaką naród niemiecki ma do spełnienia na obszarze GG i da zadośćuczynienie za to, co Polacy odebrali duchowi niemieckiemu".

Ograniczeń administracyjnych, nakładanych na Polaków, było bardzo dużo, a dotyczyły one zarówno wolności fizycznej, duchowej, jak i gospodarczej. Rozporządzeniem z 1940 roku rozwiązano stowarzyszenia polskie. Majątek rozwiązanych stowarzyszeń przeszedł na własność GG. Dni świąteczne zniesiono, jeśli chodzi o święta narodowe. Inne święta, za wyjątkiem Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy przesuwano na najbliższą niedzielę. Nakazano zgłoszenie fundacji, z których lwia część została rozwiązana, a bardzo nieliczne zatwierdzono, ale były one nieczynne. Władze administracyjne niemieckie były upoważnione do wydawania zarządzeń, zakazujących pobytu ludności na danym sektorze przestrzennym miasta lub kraju. Przepis ten zezwalał władzy na wysiedlanie, łącznie z zakazem zabierania sprzętów domowych przez wysiedlonych. Dalej szły rozporządzenia o gospodarce lokalami, przy czym przystąpiono do tworzenia dzielnic niemieckiej i nieniemieckiej. Zagadnienie dzielnicy żydowskiej będzie przedmiotem osobnej ekspertyzy. Również przedmiotem oddzielnej ekspertyzy będzie naruszenie własności prywatnej oraz konfiskaty.

Jeśli chodzi o akcję wciągania ludności polskiej do pośrednich działań wojennych biegły dopatruje się tego w wywożeniu ludności polskiej na roboty do Rzeszy.

Największym policzkiem, jaki Niemcy chcieli wymierzyć narodowi polskiemu, jest t. zw. ochotniczy zaciąg Polaków do wojska niemieckiego, ogłoszony po raz pierwszy w roku 1944. Każdemu aresztowanemu stawiano do wyboru albo obóz koncentracyjny, albo ochotniczy zaciąg. Podobnie stawiano tę kwestię w obozach koncentracyjnych.

Szef dystryktu, względnie gubernator dystryktu, stał na czele dystryktu. Jeśli chodzi o szefa policji SS, to zgodnie z przepisami był on podporządkowany gubernatorowi, z drugiej zaś strony podlegał sekretarzowi stanu do spraw bezpieczeństwa GG. Na terenie dystryktu warszawskiego już pierwszy numer „Amtsblattu" ustalił ten wzajemny stosunek. Gubernatorowi z jednej strony podlegał urząd gubernatora, a z drugiej w identyczny sposób dowódca SS i policji na dystrykt warszawski.

Z kolei **prokurator Sawicki** oświadczył, że może przedstawić świadectwo takiego biegłego, który by mógł podać nie tylko to, co jest formalnym prawem, ale który byłby równocześnie biegłym prawnikiem niemcem, a przy tym mógłby podać jak rzeczywiście było. Takim biegłym niemcem, profesorem prawa, prezesem Akademii Prawa Niemieckiego, a równocześnie wszechstronnie orientującym się w całokształcie wypadków, był tu niewątpliwie generalny gubernator dr Frank. On przemówi, jakim był rzeczywisty stosunek między policją a administracją. Zdaje się, że co do tego biegłego Fischer który mu tak wiernie służył — nie będzie miał żadnych zastrzeżeń. **Tu prokurator Sawicki cytuje słowa Franka: „Niema w GG innego autorytetu, który by co do swego stanowiska i wpływów był silniejszym od rządu GG. Nawet siła zbrojna niemiecka nie ma tu nic do mówienia. To samo odnosi się do policji i SS. Tylko my tu jesteśmy przedstawicielami państwa".**

„**My** — dodaje prokurator — **to znaczy Frank i wszyscy wraz z Fischerem**". To samo odnosi się także do partii narodowo-socjal. Dalszy cytat głosi: „Jesteśmy fanatykami jedności administracji, dlatego jest rzeczą jasną, że **wyższy dowódca SS nam jest podporządkowany, zarówno jak i polizeiführer, uznał to w swoim czasie Himmler.**

Prokurator przytacza wypadek, gdy w odwet za zabicie policjanta niemieckiego gubernator Fischer kazał rozstrzelać 100 członków polskich organizacyj tajnych. Zarządzenie to wydał bez względu na dyferencję w zakresie kompetencji. Resumując, prokurator Sawicki sądzi, że orzeczenia biegłego i przedłożone dokumenty czynią zbędną wszelką dyskusję na tematy kompetencyjne. Prokuratura sprzeciwia się powołaniu biegłego Niemca w zakresie organizacji władz administracji niemieckiej.

Prokurator Sawicki stwierdza, że jakiekolwiek by padły tu słowa — nigdy nie mogą być skierowane przeciwko ławie obrończej. Mówca wysoko sobie ceni niezawisłość adwokacką i dumny jest, że w tym sądzie z ław obrończych padały tak niezależne i mocne słowa w obronie oskarżonych. Mamy prawo sądzić oskarżonych — kontynuuje prokurator Sawicki, dlatego, że reprezentujemy światopogląd odznaczający się równością wszystkich wobec prawa. Wdzięczny jestem panom adwokatom, że w tym wahaniu dwóch szal którą my, urząd prokuratorski, reprezentujemy — jako kontrbalans mamy rzeczowe argumenty naszej ławy obrończej.

Przewodniczący prosi biegłego inż. Czesława Klarnera o wygłoszenie swojej ekspertyzy w zakresie niszczenia przez okupanta organizacji społecznych.

Inż. Klarner rozpoczyna od podkreślenia, że stosunek okupanta do życia gospodarczego i do jego organizacji jest ściśle związany z ustrojem politycznym, jaki okupant zaszczepił na polskim terenie. Historia polska poucza nas wyraźnie, iż stosunek narodu i państwa niemieckiego do narodu polskiego pozostaje od tysiąca lat bez zmiany. Stosunek niemiecki do Polski jest jedynie elementem podobnego stosunku do całego świata słowiańskiego, który kiedykolwiek sąsiadował z państwem niemieckim. Przez tysiąc lat obrona granic i gospodarstwa Polski przed „Drang nach Osten" jest źródłem niemieckiej nienawiści do wszystkiego co polskie.

Po opanowaniu Polski we wrześniu przez zbrojne siły niemieckie, okupant przystąpił do niezwłocznej realizacji założeń swojej polityki totalnej w stosunku do narodu i Państwa Polskiego. Stojąc na stanowisku niemieckiego hasła — przestrzeń życiowa dla Niemców — okupant w wielkim tempie realizował swe niszczycielskie zamiary. Wszystkie większe ogniska produkcji narodowej zostały objęte przez niemieckich korsarzy. Kierownictwa polskie były usunięte, lub podporządkowane mocnej kontroli niemieckiej. Stosowano politykę niskich płac, niewspółmierną do cen rynkowych.

Aspołeczne stanowisko władz okupacyjnych stało się przyczyną wielkiej śmiertelności, chorób, głodu i wycieńczenia. Było to na rękę totalnej polityce okupanta.

Z kolei **biegły adwokat Grabowski** składał sądowi opinię w przedmiocie niszczycielskiej działalności okupanta w stosunku do organizacji społecznej. Działalność olbrzymiej większości tych organizacji została faktycznie zakończona z momentem wkroczenia Niemców.

Następnie stanął przed sądem biegły ks. prof. Mystkowski, kanonik kapituły metropolitalnej w Warszawie. Opinię tego biegłego podamy w dniu jutrzejszym.

Lekarze — mordercy przed sądem

NORYMBERGA (PAP). — Posiedzenie czwartkowe Trybunału w Norymberdze poświęcone było odczytywaniu przez amerykańskiego prokuratora Hardy rozmaitych dokumentów. Hardy odczytał wyjątki z pamiętników Józefa Kramera, komendanta obozu koncentracyjnego w Belsen, którego — jak wiadomo — powieszono w październiku 1945 r. z wyroku w Luneburgu. W tym dokumencie Kramer opowiada, jak w obozie Natzweiler koło Strassburga zamordował w komorze gazowej 86 więźniów przeznaczonych do „kolekcji szkieletów prof. Augusta Hirta, dyrektora instytutu anatomicznego uniwersytetu w Strassburgu".

Następnie prokurator amerykański odczytuje pierwsze dokumenty odnoszące się do „doświadczeń zakażania żółtaczką". Doświadczenia te były przeprowadzane z rozkazu przybocznego lekarza Hitlera, Karola Brandta, komisarza Rzeszy do spraw zdrowia i higieny. Jak wynika z dalszych dokumentów, dr Walter Schreiber przygotował i zachęcał do prowadzenia wojny bakteriologicznej. Z kolei prokurator Hardy odczytuje list oskarżonego Kurta Bloema do „gauleitera Polski" Greisera z propozycją wyniszczenia tytułem doświadczeń 35 tys. Polaków dotkniętych gruźlicą i 120 tys. innych Polaków, rzekomo również chorych na gruźlicę.

W ósmym dniu rozprawy przeciwko hitlerowskim lekarzom zeznawał francuski aptekarz Henry Pierre. Został on w roku 1940 aresztowany przez gestapo i umieszczony w obozie koncentracyjnym w Compiegne. Następnie poruczono mu funkcję konserwatora trupów na uniwersytecie w Strassburgu. Katedrą anatomii prowadził w Strassburgu SS-owiec prof. Hirk. W sierpniu 1943 roku przybył do Strassburga transport 86 trupów, które jeszcze były ciepłe. Były to zwłoki ludzi uduszonych gazem. Oczy ich błyszczały, a z nosa i ust ściekała krew i zielona piana. Zwłoki te umieszczono w specjalnych wannach, gdzie je zakonserwowano. Po przełamaniu frontu niemieckiego na zachodzie, zwłoki te spalono.

Następnie odczytał oskarżyciel amerykański Mc Haney szereg dokumentów, obciążających oskarżonych. W liście z lutego 1942 roku zwrócił się oskarżony Sievers do Himmlera z wnioskiem o założenie dla celów naukowych muzeum czaszek i szkieletów. W tym celu proponuje Sievers, aby ludzi z terenów okupowanych na wschodzie przekazać żandarmerii polowej. Zadaniem żandarmerii — według wniosku Sieversa — ma być spisanie poszczególnych danych o każdej ofierze, sporządzenie zdjęć i wymiarów antropologicznych. Następnie ludzie ci mieli być mordowani w ten sposób, aby czaszki ich zostały nienaruszone. Głowy należało później odciąć od tułowia i przesłać do Strasburga.

Prokurator odczytał dokumenty, z których wynika że Himmler, Sievers i Brandt ustalili, że dla celów doświadczalnych będzie się zbierało czaszki więźniów Oświęcimia. Jak wynika z listu Sieversa z dnia 10 czerwca 1943 r., plan ten został wykonany. Sievers w liście tym kwituje odbiór 79 głów żydowskich, 23 głów polskich, 4 głów mongolskich i 30 głów dziecięcych.

Gdy wojska sojuszników zbliżały się do Strassburga, Sievers usiłował spalić zebrane czaszki. Nie zdążył jednak wykonać swego planu. W tym miejscu wręczył oskarżyciel przewodniczącemu trybunału fotograficzne zdjęcia czaszek, zebranych przez zbrodniarzy.

Na środowym posiedzeniu Trybunału Norymberskiego lekarz niemiecki dr Walter Neff oświadczył, że 60 — 80 więźniom z obozu koncentracyjnego w Dachau dano pigułki z jakąś trucizną w celu wypróbowania ich dla ewentualnych celów samobójczych przywódców niemieckich, którzy pragnęli umrzeć bez cierpień w razie upadku ustroju hitlerowskiego. Pigułki te były spreparowana przez dra Sigmunda Rachera, ciężyjącego lekarza. Wszystkie ofiary po zażyciu pigułek zmarły w strasznych cierpieniach. Neff zeznał, że Rachera aresztowano tuż przed zakończeniem wojny na skutek oskarżenia o porwanie dzieci. Himmler nie pozwolił mu na zawarcie małżeństwa, ponieważ kandydatka na jego żonę nie mogła mieć dzieci. Wtedy Racher i jego narzeczona porwali 2 niemowląt i oświadczyli, że urodziły się z ich związku, dzięki czemu otrzymali zezwolenie na zawarcie małżeństwa.

W 1943 roku główny lekarz SS nakazał świadkowi przeprowadzić na 100 więźniach doświadczenia „suchego zamrażania" przez pozostawienie ich przez całą noc na mrozie. Podczas pierwszych doświadczeń ofiary trzymano na otwartym powietrzu nago przez 12 godzin w czasie dotkliwego mrozu. Trzech więźniów zmarło w czasie tego „doświadczenia". Neff przyznał się, że zaproponował dokonywanie doświadczeń na więźniach z obozu w Dachau, mających na celu wywołanie krzepnięcia krwi środkami chemicznymi, jednakże — jak stwierdził — czynił to jedynie w celu niedopuszczenia do projektowanych przez Rachera eksperymentów chirurgicznych na ludziach trzymanych w lodowatej wodzie.

Świadek Neff, który pracował jako pielęgniarz w Dachau, zeznaje, iż pod koniec roku 1941 w obozie lekarze przeprowadzili selekcję i wszyscy ciężko chorzy zostali przeznaczeni do wywiezienia do innego obozu. Transport który składał się głównie z Polaków, Rosjan i Jugosłowian dojechał tylko do Linzu. W ten sposób 5 tysięcy osób zginęło bez śladu, tylko odzież ich została odesłana do Dachau. Rodziny „wywiezionych" zostały zawiadomione, że więźniowie zmarli w Dachau.

Rozprawy w procesie norymberskim przeciwko 23 lekarzom hitlerowskim, oskarżonym o dokonywanie „doświadczeń" na żywych ludziach i w procesie 16 członków służby obozowej w Ravensbrück zostaną w piątek odroczone do 30 grudnia b. r.

Powrót Bevina i Mołotowa

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym powrócił do Wielkiej Brytanii po dwumiesięcznej nieobecności brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin na pokładzie „Quen Elisabeth". Minister Bevin niezwłocznie zajmie się załatwianiem zaległych spraw a w szczególności związanych z Palestyną, Egiptem oraz brytyjską strefą okupacyjną w Niemczech.

Na pokładzie „Quen Elisabeth" znajdował się również radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow. Radziecki samolot oczekuje go w Anglii, skąd ma niezwłocznie udać się do Związku Radzieckiego.

Powrót Girala do Paryża

PARYŻ (PAP) — Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego na emigracji dr Jose Giral powrócił w czwartek samolotem z Nowego Jorku do Paryża.

Indie wystąpią z Imperium Brytyjskiego? Dementi sensacyjnej pogłoski

LONDYN (SAP). — Ministerstwo dla Indii informuje, że brak oficjalnego potwierdzenia raportów, że Pandit Nehru oświadczył, iż Indie ogłoszą w ciągu trzech dni swoje wystąpienie z Brytyjskiego Imperium. Pogłoska taka mogła powstać stąd, że za trzy dni zgromadzenie narodowe odroczy się, czyli pozostało tylko 3 dni, w których niepodległość Indii mogłaby być ogłoszona.

Podkreślano, że taka decyzja zgromadzenia narodowego wymaga zatwierdzenia brytyjskiego parlamentu.

Nowe starcia w Indochinach

PARYŻ (PAP) — Dochodzą tu wiadomości o nowym starciu w Indochinach pomiędzy żołnierzami francuskimi a żołnierzami Vietnamu. Oddział francuski został zaatakowany przez 300 żołnierzy vietnamckich, wśród których było wielu Japończyków. Po 5 godzinnej walce, w której zginęło 10 żołnierzy francuskich, napastnicy wycofali się.

Protest Światowej Federacji Zw. Zaw. przeciwko prześladowaniu robotników w Iranie

PARYŻ (PAP) — Delegacja Światowej Federacji Związków Zawodowych z sekretarzem generalnym Saillant na czele złożyła protest na ręce posła irańskiego w Paryżu przeciwko egzekucjom i aresztowaniu robotników oraz grabieniu biur partii robotniczych w różnych miejscowościach w Iranie. Delegacja wysunęła następujące żądania:

1. Aresztowani robotnicy muszą być natychmiast zwolnieni.
2. Biuro i prasa miejscowych Związków Zawodowych otrzymają ochronę w celu niedopuszczenia do dalszej grabieży.
3. Związki Zawodowe mają otrzymać możność normalnego funkcjonowania.
4. Żonom i dzieciom rozstrzelanych robotników będzie przyznana przez rząd irański emerytura.
5. Rząd otoczy opieką przywódców robotniczych w celu niedopuszczenia do gwałtów ze strony tłumów.

Delegacja zagraża, że o ile rząd irański nie zastosuje się natychmiast do wysuniętych żądań, — Światowa Federacja Związków Zawodowych przedłoży sprawę Radzie Gospodarczo - Społecznej ONZ.

W kilku wierszach

Moskwa. — Jedna z moskiewskich fabryk przemysłu medycznego została przekształcona we wspaniale wyposażoną wytwórnię suchej penicyliny.

Paryż — Aresztowano dwu fałszerzy złota, którzy przyznali się, że wyprodukowali i puścili w obieg w ciągu roku fałszywych monet dwudziestodolarowych na sumę 10 milionów franków.

Londyn. — Agencja Reutera donosi, iż w okręgu Saran w Indiach wybuchła epidemia dżumy która objęła 60 wiosek.

Paryż. — Paryż nadaje obecnie co dzień emisje telewizyjne. Stacja nadawcza na wieży Eiffla jedyna na kontynencie europejskim stacja telewizyjna ma zasięg 90 kilometrów. Na razie w Paryżu jest 250 telewizyjnych aparatów odbiorczych.

Rzym — W związku z ostatnimi wydarzeniami w Padwie, dziennik „Tempo" podaje, że od czasu wyzwolenia Włoch przez wojska sojusznicze aż do chwili obecnej 3.584 osoby poniosły śmierć na skutek przejechania przez samochody wojskowe, a 20.192 osoby odniosły rany.

Kronika miejscowa

Wielki Wiec Przedwyborczy

Blok Stronnictw Demokratycznych w Częstochowie komunikuje, że w niedzielę, dnia 22 grudnia 1946 r., o godz. 10-ej, odbędzie się w sali kina „Wolność", Aleja Kościuszki 5, Wielki Wiec Przedwyborczy. — Przemawiać będą: 1. Starosta Powiatowy J. Kaźmierczak, 2. Poseł do K. R. N. M. Zientarski-Janikowski, 3. Poseł do K. R. N. S. Rekas, 4. Dyr. Centrum Szkolen. Włókn. inż. J. Palczewski. Wstęp bezpłatny.

Obywatele i Obywatelki stawcie się licznie.

Na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Socjalistycznej

Tow. B. Federak wpłaca zł 1.000 i wzywa do złożenia takiejże sumy Starostę tow. J. Kaźmierczaka, posła tow. J. Gronkiewicza, dyr. tow. J. Kałużę, dyr. tow. Czesława Dudka, dyr. tow. Przybylskiego, tow. Michałowskiego, tow. Kubszewicza, tow. A. Junga, tow. Groneta, tow. E. Wolniaka, i tow. Hawrylę.

Sprawy Daniny Narodowej

Adwokaci zrzeszeni w Izbie Adwokackiej w Częstochowie wpłacili przedterminowo w miesiącu grudniu br. pełne kwoty na rzecz Daniny Narodowej.

Zawiadomienie

Komitet Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom Dzielnicy Śródmieście PPR, Aleja 9 zawiadamia, że dnia 22 grudnia 1946 r. w niedzielę o godz. 15-tej po południu nastąpi rozdanie gwiazdek dla biednych dzieci, na które zaprasza się zapisano uprzednio dzieci.

Komunikat Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spoż.

Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego w Powiec Oddział w Częstochowie, zawiadamia że w dniu 21-go grudnia b. r. godz. 16-te p. p. w sali Pow. Rady Zw. Zaw. Al. II-ga Nr 43 odbędzie się Walne Zebranie Przedwyborcze.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Organizatorom zabaw tanecznych ku uwadze

Związek Zawodowy Muzyków R. P. Oddział w Częstochowie podaje do wiadomości wszystkim instytucjom i organizacjom urządzającym zabawy taneczne, że angażowanie orkiestr na powyższe imprezy, może odbywać się jedynie za pośrednictwem Zw. Muzyków.

Grać mogą jedynie muzycy zawodowi, będący członkami Związku i posiadający prawo do wykonywania swojego zawodu. Angażowanie orkiestr na drodze prywatnej, jest niedopuszczalne i Zw. Muz. zastrzega sobie prawo wyciągnięcia konsekwencji.

Adres Związku: Częstochowa, ulica Gen. Dąbrowskiego 16 (front), godz. urzędow.: poniedziałki, środy, piątki od 15 — 17 lub też 21-06 codziennie od 10 — 12 i od 17 — 18.

Uwaga, Akademicy!

Sekretariat Komisji Porozumiewawczej Akademickich kół Częstochowian zawiadamia, że w czasie ferii świątecznych, sekretariat znajduje się w hotelu „Polonia", ulica Piłsudskiego. Sekretariat jest czynny codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt między godziną 11 — 13 w małej sali hotelu (I-sze piętro).

Komunikat Polskiego Związku Łowieckiego

Powiatowa Rada Łowiecka w Radomsku zwołuje członków PZŁ na Walne Zgromadzenie Powiatowe do Radomska do lokalu cukierni „Europa" przy ulicy Reymonta w dniu 5 stycznia 1947 roku na godz. 11-stą.

Porządek obrad: 1) Zagajenie Zebrania przez Łowczego Pow.; 2) Sprawozdanie z działalności Rady Pow.; 3)Sprawozdania Podłowczych i dyskusje nad wnioskami; 4) Wybór 3 — 5 Członków Rady na r. 1947; 5) Wybór delegatów (2) do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej; 6) Wolne wnioski.

Rada Powiatowa prosi ob.ob. Członków o zabranie z sobą legitymacji PZŁ dla przedłożenia ważności na r. 1947.

„Jasełka" w Teatrze Marionetek „Chochlik"

„Chochlik" długo nie dawał o sobie znać młodocianym widzom wskutek braku lokalu. Obecnie dzięki użyczeniu „Chochlikowi" przez Dyrekcję Lasów Państwowych Pawilonu Leśnego na terenie Wystawy Przemysłowo-Rolniczej, wznawia on swoją działalność wystawieniem „Jasełek" dnia 25 b. m. w pierwszy dzień Bożego Narodzen a.

Tekst pióra Mariana Józefowicza, lalki, wykonane przez prof. Wagnera i dekoracje prof. Hollaka, zapewniają „Jasełkom" powodzenie zarówno u dzieci, jak i u dorosłych.

„Jasełka" Chochlika mają żywą akcję, związaną zarówno z naszą przeszłością dziejową, jak z dobą obecną dźwigającej się z ruin Warszawy.

Uwaga, krawcy!

Zarząd Cechu Krawców i Pokrewnych Rzemiosł zawiadamia swych członków i sympatyków, że urządza w dniu 5 stycznia 1947 r. o godz. 19. Tradycyjny Opłatek w lokalu p. Szulca „Grand Cafe".

Zgłoszenia i informacje do dnia 1 stycznia 1947 r. udziela St. Popko, II Aleja 31.

—o—

Dyżury lekarzy

W niedzielę dnia 22 grudnia b. r. dyżurują następujący lekarze:

Internista—dr J. Bresler, Aleja Wolności 4/6.

Chirurg — dr J. Nowakowska, Mirowska — Szp tal.

Dentysta — dr B. Heling, Kościuszki 18.

Okulista — dr J. Pacewicz, I Aleja 11.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn 16 do 22 grudnia dyżurują następujące apteki:

S Mejstera — A Wolności 23;

L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 40;

J Rupprechta — ul. Narutowicza 170, tylko od godz 8 19 ej.

Ofiary

Zamiast życzeń świątecznych z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku — Zarząd i Rada Zakładowa Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handl. Samopomocy Chłopskiej w Częstochowie składa datek na: 1) Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zł 3.000; 2) T-wo Przyjaciół Rodzin MO zł 3.000; 3) Sierociniec dla dzieci bezdomnych przy ulicy Piotrkowskiej zł 2.000; 4) Dom Starców przy ulicy Armii Ludowej zł 2.000.

Koło PCK przy Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza wpłaca zł 1,000 na Pomoc Zimową.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Władysława Jackowskiego, koledzy oranży tekstylno-galanteryjnej składają zł 5,300 na biedne dzieci pod protektoratem ks. prał. Wróblewskiego.

Sport

Zwycięstwo bokserów polskich w Szwecji

Pięściarze nasi wystąpili w Noerkopping jako Polska Południowa, odnosząc zwycięstwo nad Szwecją Północną 10:6, mimo iż Antkiewicz i Lick zostali skrzywdzeni przez sędziów. Wyniki meczu były następujące: musza Grzywocz pokonał na punkty Johanssona, kogucia — Janowczyk przegrał na punkty z Alinem, piórkowa — Antkiewicz przegrał niezasłużenie z Bergelundem, lekka — Sowiński zwyciężył na punkty Hakanssona, półśrednia — Olejnik pokonał na punkty Berthila, średnia — Kolczyński znokautował w I rundzie Karllsona, półciężka — Szymura wygrał w I rundzie z Lauterlundem na skutek poddania tegoż przez sekundantów, ciężka — Lick uległ niezasłużenie Brekmanowi.

Debiut pięściarzy rakowskich

Sekcja bokserska przy Domu Kultury w Rakowie otwiera swój sezon meczem z Częstochowianką, który nastąpi na hali huty „Częstochowa" w sobotę 21 b. m. o godz. 18 ej (dojazd autobusami i pociągiem).

Pięściarze Domu Kultury przygotowani zostali przez b. zawodnika śląskiego Łosiewicza, oraz zawodnika CKS-u — Warwasa. W ósemce rakowskiej wystąpią Szpringier, Wiewiórowski, Wróbel, Łosiewicz, Klimek, Dobosz, Sołtysiak i Walenta.

Odbędzie się 8 ciekawych napewno walk.

Ogólne zebranie Harcerskiego Klubu Sportowego

W niedzielę 22 b. m. o godz. 10 w lokalu Komendy Hufca, ul. Washingtona 32 odbędzie się ogólne zebranie Harcerskiego Klubu Sportowego.

Zarząd HKS-u prosi wszystkich członków klubu o niezawodne przybycie.

—o—

Rozbudowa Częstochowy w planie trzyletnim

Część II.

Jak podawaliśmy w 288 numerze naszego pisma Zarząd Miasta Częstochowy w okresie ogólnopaństwowego planowania sporządził projekt planu 3-letniego na inwestycje, jakie miasto pragnie przeprowadzić w tym czasie.

We wspomnianym numerze naszego pisma podaliśmy do wiadomości mieszkańców Częstochowy plany, jakie przedłożył do zatwierdzenia Wydział Gospodarczy, obecnie podajemy projekty, jakie sporządził

Wydział Techniczny

Nowe szkoły powszechne

Projekty, o których włączenie do planu 3-letniego dla Częstochowy stara się Wydział Techniczny, przewidują w pierwszym rzędzie budowę czterech szkół powszechnych.

Dla zapewnienia powszechności nauczania oraz podniesienia zdrowotności dzieci konieczna jest dostateczna ilość szkół powszechnych rozmieszczonych z uwzględnieniem potrzeb terenowych.

Celem zapewnienia dla ca 1.000 dzieci z dzielnicy robotniczej Raków pomieszczeń szkolnych Wydział Techniczny projektuje budowę budynku 7 kl. szkoły powszechnej z oddziałami równoległymi (13 izb szkolnych + 3 sale specjalne + sala gimnastyczna z natryskami itp.) o objętości 12.000 m³. Plac pod tę szkołę jest obecnie własnością Gminy Miejskiej. Koszt robót wyniósłby 42 miliony złotych.

Projektowana jest następnie budowa szkoły powszechnej na ul. Piastowskiej róg Zacieżańskiej. Obecnie część dzieci (Zacisze posiada ich ok. 1.000) z braku miejsca nie uczęszcza do szkoły, część zaś odbywa lekcje w gmachu i tak już przeciążonej szkoły Nr 21, w drugiej zmianie. Tu budowa szkoły kosztowałaby wg. cen obecnych 33 miliony zł.

Dzieci z dzielnicy Kamień, pozbawionej gmachu szkolnego, w ogóle są obecnie zmuszone dochodzić do śródmieścia ponad 2 km, stąd wiec część dzieci z dzielnicy Kamień z nauki nie korzysta. Przewidziana w projekcie budowa 7-klasowej szkoły powszechnej z oddziałami równoległymi o objętości 7.830 m³ kosztowałaby wg. cen obecnych — 33 miliony złotych.

Czwartą szkołę, którą pragnąłby oddać do użytku dzieci Zarząd Miejski, jest szkoła powszechna Nr 17, wymagająca ukończenia odbudowy i przebudowy spalonych podczas działań wojennych budynków. Roboty remontowe rozpoczęto w 1946 r.

Dzielnica Stare Miasto

Wydział Techniczny przystąpił następnie do opracowywania szczegółowego planu zabudowania dla dzielnicy zburzonej przez okupanta. Rejonem inwestycji ma być dzielnica Stare Miasto oraz dzielnica Kamień. Reambulacja planów pomiarowych dla tego obszaru została już w 1946 roku przeprowadzona. Odbudowa tych dzielnic handlowo-warsztatowych umożliwi stworzenie nie tylko wielu nowych warsztatów pracy, ale także i oddanie do użytku wielu pomieszczeń mieszkalnych. W pierwszej fazie realizacji przewidziana liczba pomieszczeń użytkowych wynosi ca 4.226. Poprzez zapewnienie racjonalnego rozplanowania warsztatów pracy i powiązanie ich z blokami mieszkalnymi wykonanie tego projektu spowoduje ożywienie życia gospodarczego Częstochowy.

Więcej mieszkań

Dalej w planie Wydziału Technicznego znajduje się projekt oddania do użytku 415 izb mieszkalnych w 57 budynkach prywatnych, których właściciele nie są w stanie prowadzić robót bez uzyskania kredytów. Takie zabezpieczenie budynków od zniszczenia zapewniłoby uzyskanie mieszkań dla ca 1.000 osób, co w znacznym stopniu przyczyniłoby się do złagodzenia głodu mieszkaniowego. Koszt obecny tych robót przewidziany jest na zł 104.580.

Dworzec autobusowy

Celem zapewnienia wygody korzystającym z licznych linii autobusowych międzymiastowych, zapewnienia taborowi należytej opieki i konserwacji oraz zapewnienia miastu wpływów z opłat postojowych, projektowana jest budowa dworca autobusowego.

Koszt budowy dworca autobusowego, połączonego z garażami na 20 autobusów, stacją benzynową, warsztatami reperacyjnymi, hotelem dla szoferów, mieszkaniami dla obsługi wyniósłby 158.300 złotych.

Nowe jezdnie i chodniki

Następne projekty, o których włączenie do planu stara się Wydział Techniczny, dotyczą budowy i remontu dróg na terenie miasta.

Budowa chodników z płyt betonowych na ulicach posiadających nawierzchnię ulepszoną, kapitalny remont nawierzchni asfaltowych, wykonanie budowy i przebudowy nawierzchni z półkostki porfirowej, ustawienie krawężników ulicznych, ułożenie kanalików deszczowych, wykonanie stosowej nawierzchni na deptakach, ustawienie obrzeży trawnikowych — spowodowałoby podniesienie w mieście stanu sanitarnego, zmniejszenie kosztów utrzymania nawierzchni, zmniejszenie kosztów utrzymania pojazdów, poprawienie stanu estetycznego miasta, gładkiej komunikacji pojazdów i pieszych, zapewnienie bezpieczeństwa i sprawności komunikacji kołowej i pieszej.

Inwestycje na drogach gminy miejskiej, a więc: remonty jezdni szosowych na peryferiach, jezdni brukowanych w dzielnicach uprzemysłowionych, budowa nawierzchni brukowanej na peryferiach miasta, w dzielnicach robotniczych i budowa nawierzchni tłuczniowych w tychże dzielnicach, gdyby projekt został przyjęty — przyczyniłyby się do znacznej poprawy warunków komunikacyjnych świata pracy.

Bezpieczeństwo ruchu

Celem podniesienia bezpieczeństwa i ciągłości komunikacji międzymiastowej projektowana jest odbudowa mostu na rzece Stradomce.

Dla zapewnienia trwałych połączeń pomiędzy poszczególnymi dzielnicami Wydział Techniczny przewiduje budowę przejścia dla pieszych nad torami kolejowymi (ul. Sobieskiego) długości 150 mb.

Dla podniesienia bezpieczeństwa ruchu projektuje się także, tak bardzo przez mieszkańców wyczekiwaną, budowę wiaduktu kolejowego dla przeprowadzenia arterii komunikacyjnej W — Z pod torami kolejowymi.

Koszt budowy takiej arterii przelotowej z ominięciem śródmieścia wyniósłby około 40 milionów zł.

Plan zabudowy Częstochowy

Wydział Techniczny projektuje wreszcie sporządzenie pomiarów i aktualnych planów sytuacyjno-wysokościowych miasta Częstochowy przydatnych do projektowania wszelkiego rodzaju inwestycyj technicznych, a przede wszystkim do opracowania racjonalnego planu zabudowy miasta. Obecnie Częstochowa zatwierdzonego planu zabudowania nie posiada, co powoduje brak koordynacji wszelkich poczynań na terenie miasta w zakresie inwestycji i rozbudowy. d. c. n.

Z życia kulturalnego

Program rozgłośni polskich

Niedziela

6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry" i Kalendarz historyczny. 7.05 Poranna aud. muzyczna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Muzyka poranna. 9.00 Nabożeństwo z Kościoła w Łagiewnikach na Górnym Śląsku 11.57 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie. Hejnał z Wieży Mariackiej 12.05 Poranek symfoniczny. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Audycja wojskowa. 14.10 Kwadrans Kuźnicy. 14.25 Recenzje 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Teatr Wyobraźni: „Cyd" Corneille'a 15.20 Koncert Małej Ork. P. R. 16.00 Aud. słowno muz. dla dzieci, p. t. „W piecu się pali" — pióra Ewy Zarembiny 16.20 Muzyka z płyt. III audycja z cyklu „Słynni Dyrygenci" — Leopold Stokowski i Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 „5 minut poezji". 18.20 Aud. dla świetlic wiejskich. 19.05 „Uśmiech i piosenka" — „Flirt radiowy". 19.30 Przegląd tygodnia 19.40 Aktualności dźwiękowe 19.57 Sygnał czasu 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.05 Ciekawostki literackie. 21.15 „U naszych przyjaciół". Aud. słowno-muzyczna. 21.45 Kwadrans prozy: „Lalka" Bolesława Prusa 22.00 Aud. rozrywkowa p. t. „Mądrzejsze jajko od kury" — wg. Jerzego Landana, 22.15 Koncert Ork Tanecznej. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka popularna. 23.55 Streszcz. ważn. wiad. dziennika. 24.01 Hymn

TEATR WIELKI

Sobota! — Niedziela!

Dziś premiera!

„CAŁY DZIEN BEZ KŁAMSTWA"

komedia R. Montgomery'ego

Dziś w sobotę 21 b. m. o godz. 19.15 premiera przezabawnej komedii w 3 aktach R. Montgomery'ego p. t. **„Cały dzień bez kłamstwa".** Doborową obsadę stanowią: **Kalinowska, Marso Orszańska, Smólska, Wodyńska, Borkowski, Krotke, Mroczyński, Orliński i Paluszkiewicz.** Miso en scene **Wł. Wagnera.** Reżyseria **Tadeusza Krotke.**

Powtórzenia premiery jutro w **niedzielę 22 b. m. o godz. 15.30 i 19.15.**

TEATR KAMERALNY

Sobota! — Niedziela!

„PENSJONAT WE DWORZE"

komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

Dziś w sobotę 21 b. m. o godz. 19.15 oraz jutro w niedzielę 22 b. m. o godz. 15.30 i 19.15 powtórzenie premiery komedii znakomitego polskiego autora Stefana Kiedrzyńskiego p. t. **„Pensjonat we dworze".** Reżyseruje **Ryszard Wasilewski.** Oprawa sceniczna **Wł. Wagnera.** Udział biorą: **Dunajewska, Gołaszewska, Pachońska, Plucińska, Tańska, Mielczarek, Stanisławski, Szymkowski i Wasilewski.**

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 ej do 13 ej i od 15 ej do rozpoczęcia przedstawień. W niedziele bez przerwy. Tel. kasy 21 61

Ze względu na spodziewany duży natłok przy kasach Teatrów w dni świąteczne uprasza się P. T. Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów na przedstawienia świąteczne

W poniedziałek 23 b. m. kasa będzie czynna normalnie od godz. 10 do 13 i od 15 do 19 ej. We wtorek t. j. w dzień Wigilii tylko od 10 ej do 13 ej.

PPS walczy o dobrobyt i Socjalizm

W ubiegłą niedzielę odbyło się w dużej sali Teatrów Miejskich w Częstochowie zebranie nadzwyczajne członków Polskiej Partii Socjalistycznej, w czasie którego dłuższe przemówienie programowe wygłosił członek Centralnego Kom. Wykonawczego ob. Ryszard Obrączka.

Zebranie zagaił ob. Kaźmierczak, starosta częstochowski, który witając przybyłych podkreślił obecny ważny moment w życiu Narodu w związku ze zbliżającymi się wyborami. Na członkach PPS według słów starosty Kaźmierczaka spoczywa obowiązek aktywnego udziału w pracach przygotowawczych i agitacyjnych. Musimy, mówił ob. Starosta, przekonać Naród, że głos oddany na Blok Stronnictw Demokratycznych, zapewnia spokój i ład wewnętrzny w kraju, jest postawiony na dobrą stawkę, musimy przekonać wszystkich, że PPS nie zawiedzie zaufania Narodu.

Ciekawie o roli PPS w obecnej chwili dziejowej mówił ob. Ryszard Obrączka.

W okresie zbliżających się wyborów na ustach wszystkich zdaje się tkwić pytanie: Dokąd zmierzamy i czy w życiu państwowym nastąpią jakieś zmiany?

Analiza powojennej rzeczywistości

Chcąc dobrze odpowiedzieć na to istotne pytanie trzeba poddać dokładnej analizie nasze dotychczasowe osiągnięcia i nasze błędy, nasze cnoty i wady narodowe. Cechą obecnego okresu historycznego jest brak zrozumienia przez szeroki ogół społeczeństwa rewolucyjnych zmian, które się w Polsce dokonały, brak świadomego parcia naprzód, brak wielkiego zbiorowego wysiłku w dziele odbudowy. Dlatego zrobiliśmy dopiero tak mały krok.

Naród Polski kilkakrotnie dawał przykład swego bohaterstwa, walcząc o najdroższe dla Polaków ideały wolności. Niestety w historii naszego Narodu zanotowane są klęski, wynikłe skutkiem braku realizmu politycznego. Kierując się często uczuciem traciliśmy byt niepodległy naszego Kraju. Dziś więcej niż kiedykolwiek pamiętać należy, że weszliśmy w okres wojny 1939 r. jako naród 36 milionowy, a dziś liczymy tylko 23 miliony ludności.

Słusznie też dzisiaj stawiają sobie Polacy pytanie po jakiej drodze należy kroczyć? Jaką ma być ta polska droga i kto ją Narodowi może wskazać?

PPS wskazuje drogę do szczęścia i wolności

PPS jest partią, którą cechuje realizm i wielkie poczucie odpowiedzialności za losy Narodu i Jego przyszłość.

Tradycja wieloletnich walk o wolność człowieka i niepodległość Polski daje nam prawo do zabierania głosu w tej niezmiernie ważnej chwili. Jeszcze wtedy, gdy żaden inny odłam społeczeństwa nie wysuwał haseł niepodległościowych, bojowcy Polskiej Partii Socjalistycznej szli z brauningiem zwalczać carską przemoc i bezprawie. Tu, na ulicach Częstochowy, strzelano do żandarmów carskich. Tu w Częstochowie formowano polskie oddziały wojskowe. Tu powstały w roku 1918 Rady Robotników i Żołnierzy. Częstochowa odpowiedziała na apel Rządu Lubelskiego, kierowanego przez Ignacego Daszyńskiego, oddając wszystko do dyspozycji pierwszego Rządu Polskiego po półtorawiekowej niewoli.

Robotnicy częstochowscy dali dumną odpowiedź zbirom sanacyjnym, którzy targnęli się na nasze lokale, palili nasze sztandary. Właśnie wtedy wzrosła w siłę Polska Partia Socjalistyczna — robotnicy oddali na jej zew wszystkie swe siły.

Dziś przyszliście tutaj, aby z ust Tej, Waszej Partii, usłyszeć, co czynić należy, jak należy postępować.

I naszym obowiązkiem jest wskazać Wam drogę, po której śmiało kroczyć możecie pewni, że dojdziecie do Wolności i Socjalizmu.

Wiele postulatów naszych zostało już zrealizowanych. Istnieje rząd robotniczo-chłopski. Pepesowcy muszą sobie uświadomić, że wiele jeszcze walk trzeba będzie stoczyć, wiele przeszkód pokonać, aby wywalczyć lepszą przyszłość dla Narodu.

Zmiany rewolucyjne, które się dokonały w Polsce wyprzedziły świadomość społeczeństwa, będącego wciąż biernym. Dziś ta świadomość narasta, dogania historię, stara się dotrzymać nam kroku. Polska zmierza własną drogą do dobrobytu. Rewolucyjne przemiany społeczne, które się dokonały w Polsce, wynikają z ducha postępu gospodarczego. Nasz system gospodarczy nie jest wzorowany na Zw. Radzieckim, w którym cały przemysł jest w rękach państwa. Nie jest także naśladownictwem kapitalistycznych, przestarzałych form gospodarowania zachodnio-europejskiego.

U nas działają trzy sektory gospodarcze, nieznane w innych krajach. Przemysł państwowy, gospodarka spółdzielcza i inicjatywa prywatna zgodnie i owocnie współpracują, dźwigając z ruin nasz Kraj.

Trwały pokój warunkiem szybkiej odbudowy

Gdybyśmy, pragnąc szybkiej odbudowy naszego Kraju, nie umacniali jednocześnie pokoju, praca nasza byłaby zmarnowana. Odbudowane z trudem miasta i fabryki mogłyby być zniszczone i dlatego Polska musi walczyć o długotrwały pokój. W podobnej sytuacji znajdują się narody Zw. Radzieckiego i dlatego nasze wysiłki idą w parze z polityką Zw. Radzieckiego, który na arenie międzynarodowej demaskuje siły wrogie ludzkości, zmierzające do wywołania nowej wojny. Zadawnione spory i urazy były powodem nienawiści do Zw. Radzieckiego. Przekonanie naszego Narodu o szczerej konieczności współpracy ze Zw. Radzieckim jest naszym obowiązkiem. Nie znaczy to, abyśmy zatracili swą niezawisłość. Stosunki pomiędzy naszymi krajami mogą tylko układać się tak jak pomiędzy dwoma niepodległymi krajami, z których żaden nie stara się w niczym umniejszać niepodległości i prawa samostanowienia drugiego.

Jako dwa niezależne i równorzędne państwa będziemy współpracować celem zabezpieczenia trwałego pokoju.

Nie chcemy naśladować nikogo

Jako socjaliści świadomi swego celu, zmierzamy do wprowadzenia ustroju socjalistycznego w całym świecie. Cieszymy się, że Polska poniosła podczas przeobrażeń rewolucyjnych tak małe ofiary. Nasz program polega na postępie gospodarczym.

Montując jedność narodu przyczyniamy się do szybszego przezwyciężenia powojennych trudności. Wielki wysiłek odbudowy zniszczonego kraju może być wykonany przy skoordynowaniu wysiłków całego narodu. I dlatego w rękach Narodu pozostać muszą kluczowe gałęzie przemysłu. — W naszym dążeniu do socjalizmu nie chcemy iść ani drogą gwałtownych przemian, ani drogą hamowania postępu gospodarczego. Cechuje nasze postępowanie wielkie umiłowanie wolności, którą stale będziemy rozszerzać na wszystkie dziedziny życia społecznego, poprzez samorządy terytorialne aż do najwyższych komórek państwowych. PPS przeciwstawiała się stale i będzie się stale przeciwstawiać monopartyjności i dyktaturze. Polska jest krajem wolnych ludzi i nie ma potrzeby wprowadzać metod dyktatorskich.

Umowa PPR z PPS wzmocni poczucie wolności

Dowodem tego jest ostatnio zawarta na żądanie PPS umowa o współpracy z Polską Partią Robotniczą. Wszyscy zdają sobie sprawę, że umowa ta cementuje poczynania obu partyj na najbliższą przyszłość, nie jest jednak zdążaniem do monopartyjności. Jedność organiczna, która kiedyś nastąpi, będzie wynikiem długiego procesu historycznego, jaki bez wątpienia przejść musi polska klasa robotnicza i rozkłada się na lata całe. Pragniemy w niezmiernie trudnej sytuacji zaoszczędzić Polsce walk partyjnych i dlatego podpisując umowę i będąc jedną ze stron Bloku Stronnictw Demokratycznych naszym zdaniem dobrze służymy interesom polskim. Nie docenił tego Mikołajczyk, który, reprezentując tylko sektor prywatnego chłopa, zamierzał zarezerwować dla siebie uprzywilejowaną pozycję. Ocenił to Naród i dziś odwraca się od niego. Nawet reakcyjne koła zagraniczne coraz mniejszym zaufaniem darzą Mikołajczyka.

PPS zaufania, którym ją darzy Naród, nie zawiedzie

Idziemy do wyborów w Bloku Stronnictw Demokratycznych w pełni świadomości za los Narodu. Polska Partia Socjalistyczna wie, że walka o dobrobyt świata pracy nie jest skończona. Wzywając masy robotnicze do pójścia za nami, zdajemy sobie sprawę, że nic w zamian nam obiecywać nie wolno, bo kraj jest zniszczony. Chcemy zespolić wysiłki Narodu i rozszerzając swobody demokratyczne prowadzić Go prostą drogą do dobrobytu i sprawiedliwości, do ustroju socjalistycznego.

Zebrani gorąco oklaskiwali przemówienie, wznosząc okrzyki na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej i ob. Obrączki.

W drugiej części zebrania przemawiał starosta pow. Kaźmierczak, który zapoznał zebranych z pracami Okr. Komitetu PPS w Częstochowie, apelując do członków o aktywny udział w pracach komisyj wyborczych, ORMO i innych.

W okresie przedwyborczym Partia będzie wymagała karności i obowiązkowości każdego członka. PPS-owca nie może nigdzie brakować. Szczególną opieką i pomocą należy otaczać Obywatelskie Kom., powołane do sprawdzania list wyborczych i ewentualnego pozbawiania prawa głosu szpicli niemieckich (o ile są na wolności), volksdeutschów, szkolników gospodarczych i innych, zgodnie z brzmieniem ustawy. PPS-owcy powinni wykonać swą pracę solidnie, aby każdy, kto głos odda na PPS wiedział, że postawił na dobrą stawkę.

Następnie Starosta podał do wiadomości członków kilka komunikatów organizacyjnych — wzywając do masowego udziału w pogrzebie ekshumowanych ofiar hitleryzmu.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

WITOLD ZECHENTER. 24)

AVAXARA

W porywaniu tym nie widzę żadnej metody, żadnego celu... Porwani — poseł, dyrektor policji, kelner, przemysłowiec — wracają cali i zdrowi do domów, plotą głupstwa pod wpływem narkotyku, lecz gdy się prześpią, wracają do normalnego stanu. Więc jest to albo figiel, albo jakaś bardzo ponura historia. I jedno i drugie jest nonsensowne niemożliwe do logicznego ujęcia... Ale — detektyw skręcił w ulicę Piramid — na jedno się nie zgadzam: na podanie tego do dzienników! Na to już żadna nie zgadza się logika! To już szczyt absurdu który i tak w tej historii święci niebywałe wprost orgie! Wygląda to tak, jak by danym osobnikom zależało na tym, by wszyscy ludzie dowiedzieli się zaraz o tych porwaniach — i to dość szczegółowo... by dowiedział się cały Paryż! cała Francja! cały świat! To wskazuje tylko na jedno: przestępcy, osłaniając przed wszystkimi swe metody, naprzykład te dwa bezczelnie fałszywe telefony i podstawione auta — tym samym demaskują się i utrudniają sobie dalszą pracę w tym samym zakresie... to znaczy — nie chcą już jej nadal uprawiać!

Detektyw był zupełnie pewny logiki swych rozumowań. Na razie jedna rzecz, której mógł być pewny w tej przeraźliwie i przeklęcie ciemnej historii!

Jeżeli ktoś sam się tak zdradza, sam mówi głośno przez gigantofony prasy — znaczy to, że nie boi się wykrycia, a ponieważ nikt nie może być tego pewny, czy policja i on — Robert-Robert — nie wykryją go, znaczy to, że nie zamierza dłużej praktykować tych dziwnych porywań starszych panów!

Dom, w którym na piętrze mieszkał przemysłowiec dr Gruenbaum, otoczony był przez tłum.

— Mogłem się był tego spodziewać — mruknął detektyw. — Co się musi dziać na rue Cloilde, na policji lub przed mieszkaniem dyrektora! No, a jakie powodzenie ma dzisiaj „Cafe de la Sorbonne"! I jak idiotycznie ja się przedstawiam z moimi zaklęciami i nakazami, by wyrzucać reporterów i nikomu nic nie mówić!

Nie mógł podjechać pod samą bramę. Tłum był gęsty, jak konfitura. Zostawił auto o kilkanaście metrów od bramy i zaczął się bohatersko przedzierać przez gapiów.

Wejścia do kamienicy bronił policjant. Tłum krzyczał:

— Doktór Gruenbaum!

— Pokaż się pan!

— Chcemy widzieć pana!

— Niech nam pan opowie!

Typowy tłum paryski, który ciąż żąda sensacji, a gdy ją ma, rzuca się na nią i nie opuści jej aż do szaleństwa, aż do zamroczenia się nią, do upicia, jak najsilniejszym, najzdradliwszym cocktailem...

Krzyżowały się uszczypliwe słowa i dowcipy pod adresem policji:

— A policja swoim zwyczajem nic nie wie!

— I nic nie będzie wiedzieć!

— Nic dziwnego! Porwali jej przecież samego dyrektora!

— Dyrektora policji! Porwali go spod oka detektywów!

Robert-Robert pokazał detektywowi w bramie swój znaczek i wściekły wszedł do sieni.

Jakie ośmieszenie policji!

I on był przy porwaniu dyrektora! I on pozwolił na nie!

Zadzwonił do mieszkania przemysłowca.

Drzwi otworzył mocno przerażony służący.

— Muszę się zaraz widzieć z panem dyrektorem! — rzekł detektyw. — Przychodzę z policji!

Służący cofnął się i detektyw wszedł do przedpokoju.

— Ale pan doktór...

— Wiem, śpi. To nic nie szkodzi. Poczekam...

— Zawiadomię panią...

Pani Gruenbaum, młoda i przystojna kobieta, nie chciała odejść od łóżka męża, prosiła więc detektywa do sypialni przemysłowca.

— Śpi...

— Zbudzi się wnet. Pomogę mu wnet — oświadczył detektyw.

— Nigdy! — szepnęła przerażona pani Gruenbaum. — Po takich straszliwych przejściach musi spać, aż się sam obudzi!

— Ależ...

— Nie można go budzić! nie pozwolę na to!

— Ale mnie jego zeznania potrzebne są natychmiast! Jak najprędzej! Przez każde opóźnienie śledztwo może bardzo ucierpieć!

c. d. n.

ś. † p.

z GROCHOWSKICH

STEFANIA EGEROWA

żona księgarza

zmarła dnia 19 grudnia 1946 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Jasnogórskiej 23, do kościoła N. M. Panny nastąpi w sobotę, dnia 21. 12. b. r. o godz. 13.30 po poł. po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kulach, o czym zawiadamiają życzliwych i znajomych

mąż, córka, syn, synowa, zięć i rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej zostanie odprawione dnia 23. 12., w poniedziałek o godz. 8 rano w kościele N. M. Panny.

PAP 5542

Z powodu śmierci Małżonki, Prezesowi Koła Kieleckiego Związku Księgarzy Polskich

p. **Antoniemu Egerowi**

wyrazy najgłębszego współczucia składają

ZARZĄD i CZŁONKOWIE

Koła Kieleckiego Zw. Księgarzy Polskich w Częstochowie.

PAP 5536

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

PAP 5400

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę domu o 4 kondygnacjach przy ul. Al. N. Maryi Panny 41 administrowanego przez Zarząd Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych w Częstochowie.

Rozbiórkę przewiduje się:

a) zniesienie partyj muru — front cały, z pozostawieniem parteru,

b) oficynę lewą i prawą w całości

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na rozbiórkę domu" wraz z podpisanymi warunkami przetargu i wypełnionymi kosztorysami należy składać do biura Zarządu Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych w Częstochowie, przy ul. Kilińskiego Nr 16, I piętro, telefon 21-95 do dnia 3 stycznia 1947 r. do godz. 10 rano.

W dniu 3 stycznia 1947 r. o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Warunki przetargu, oraz ślepe kosztorysy nabywać można w Biurze Z.N.O. i P. przy ul. Kilińskiego Nr 16, I piętro.

Prezydent Miasta — Dr T. J. Wolański.

PAP 5425

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zawiadamia swych członków, że w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godz. 18 w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Racławickiej 2, I p. odbędzie się zebranie informacyjne z udziałem przedstawicieli miejscowych Urzędów Skarbowych w sprawie obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych od 1 stycznia 1947 r. przez płatników podatku obrotowego.

PAPA 5540

Zarząd Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego „ZGODA" w Częstochowie podaje niniejszym do wiadomości publicznej: **dnia 24 grudnia b. r. czyli w wigilię Świąt Bożego Narodzenia autobusy kursować będą**

tylko do godz. 6-ej wieczorem

W pierwszy dzień świąt czyli **25 grudnia kursowanie autobusów zostaje wstrzymane**, w drugi dzień świąt ruch autobusowy odbywa się normalnie.

PAP 5468

Sprzedaż CUKRÓW i CZEKOLADY

Euzebiusz Schabowicz

Częstochowa, Stary Rynek Nr 14.

PAP 5524

ZGUBY

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolnych Oddział w Kielcach, ul. Warszawska 62 unieważnia zagubione dowody rejestracyjne samochodu osobowego M-ki Opel-Cadet Nr A 21125, wydane przez Okr. Urząd Samochodowy Kielce. K. 107

Zgubiono dowód osobisty wyd. w Stolinie (Polesie) legitymację nauczycielską, nominację nauczycielską, kontrakt wyd. w Radomsku na nazwisko Kociołek Tadeusz. R. 96

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Gidle, kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Piotrków na nazwisko Woldan Jan. R. 98

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Kobiele Wielkie, kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Mazur Józef. R. 99

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Załóg Bronisław wieś Dziepółć p-ta Dmenin pow. Radomsko. R. 200

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Piotrków na nazwisko Kłodos Mieczysław. R. 97

Zgubiono patent, wyd. przez Urząd Skarbowy i inne na nazwisko Gancarz Helena, Warszawska 175 sklep. PAP 5496

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. w Częstochowie i kartę rowerową Nr ramy 95368, Świeży Roman, Dźbów 127. PAP 5498

8-letnia dziewczynka zgubiła dnia 20. 12. b. r. skórzaną rękawiczkę na trasie ul. Dąbrowskiego — III Aleja. Łaskawego znalazcę prosi się o oddanie zguby w biurze „Głosu Narodu".

Zginął pies — suczka z rasy buldogów podpalany. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem Częstochowa, Sosnowa 12. PAP 5514

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Piotrków na nazwisko Waloszczyk Konstanty. PAP 5527

Skradziono dowód osobisty i kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Piotrków na nazwisko Dzidowski Zygmunt. PAP 5503

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. na nazwisko Kostrzewa Julian. PAP 5533

WOLNE POSADY

Potrzebna panienka do sklepu i dziewczyna do kuchni. Aleja N. M. Panny 16 Cukiernia. PAP 5477

Potrzebny podręczny do szewca Strażacka 5. PAP 5502

Potrzebne od zaraz dwie wypraktykowane panienki. F-ma Rajszys. PAP 5534

Potrzebna dziewczyna oraz chłopiec do gospodarstwa. Wiadomość Wysockiego 30 Zabłocki. PAP 5383

SPRZEDAŻ

Niezwykła okazja, sprzedam Orkiestron — automat samograjacy Muzyka taneczna: walce polki, tanga, Firmy czeskiej Kmoniczek. Wiad.: Radomsko, Reymonta 22. (restauracja). R. 201

Sprzedam okazyjnie piramidkę grzybek bilard i hokej automat Wiadomość: ul. Narutowicza Nr 19/23 Stolarnia Bednarczyk. PAP 5478

Radio „Telefunken" z okiem sprzedam. Narutowicza 44 m. 20. PAP 5486

Sprzedam natychmiast prasę ręczną. Jasnogórska 7/9, m. 9. PAP 5429

Sprzedaż artykułów elektrotechnicznych. Jan Taborski Częstochowa, ul. Panny Maryi 5, tel. 17-21. PAP 5017

Sprzedam rury żelazne 20 mm. grubości ścianki 2 mm., drut półokrągły 4 i pół x 9. oraz wangi do tokarni i rewolwerówki Wiad.: Warszawska 57 m. 4. PAP 5525

Tanio! Solidnie! Trwale! Jeżeli nie chcesz oszukać się, sprawiając sobie wygodny tapczan, otomanę czy kozetkę wstąp do Pracowni Tapicerskiej Edward Złotnicki. Częstochowa, Al. N. M. Panny 12 gdzie kupisz i będziesz z pewnością zadowolony. Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty tapicerskie oraz ma na składzie: tapczany, otomany, kozetki, fotele, krzesła, materace. PAP 5532

Radio sprzedam. Śląska 4 m. 3. PAP 5545

ś. † p.

Jan Kaczyński

Długoletni pracownik fabryki Papieru w Częstochowie, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 20 grudnia 1946 r., przeżywszy lat 59

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wieluńskiej 1, na cmentarz św. Rocha, nastąpi w niedzielę, dnia 22 grudnia b. r. o godz. 3 po poł.

O czym zawiadamiają

Żona i dzieci.

PAP 5535

ś. † p.

Alicja Barbara Markusfeldówna

Zginęła śmiercią tragiczną 4. 9. 1944 r., podczas powstania warszawskiego, przeżywszy lat 14.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb będą odprawione dnia 23 grudnia 1946 r., o godzinie 9.30 w kaplicy cmentarnej na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciół i życzliwych niepocieszeni

RODZICE.

PAP 5526

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA RYBACKA

zawiadamia:

RYBY można nabywać

przy ul. Slaskiej 9/4.

Hurtownia Tapet, Papieru, Wyrobów Papierowych i Galanterii

Fr. Francuz

CZĘSTOCHOWA, ul. N. M. PANNY Nr 20

tel. 17 90 i 17-01

Poleca papier wszelkiego rodzaju, tapetę, tekturę, wyroby z tkanin papierowych, jak worki, sienniki i t. p., oraz na **Święta dekoracje choinkowe.**

PAP 5329

Centrala Produktów Naftowych

Oddz. Rejonowy w Częstochowie,

zawiadamia odbiorców, że w dniach **2 i 3 stycznia 1947 r.** biura i składy będą

zamknięte

ze względu na inwentaryzacje roczną.

PAP 5476

Poszukiwana jest Władysława Czerwińska

zam. w Warszawie, ul. Nowiniarska 4, a od 1943-44 r. w Częstochowie. Kto zna jej adres obecny proszony jest zawiadomić za wynagrodzeniem pod adresem: **Inż. Frenkiel, Niemcza, Dolny Śląsk, ul. Kościuszki 10.**

PAP 5469

Młyńskie kamienie, turbiny wszystkie maszyny młyńskie gaza pasy szalki gurty nalewy do kamieni i t. p. oraz wszelkie artykuły młyńskie i t. p. poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa Poznańska 38. IP 1316

Parniki oszczędnościowe 80, 100 120 i 140 litrowe poleca Pałaszewski. Warszawa Poznańska 38. IP 131

Pasy, gazę młyńską sprzedam. Bytom, Moniuszki 15 Agencja D. Z. 7 46

Radio super sprzedam. Narutowicza 33 — 17. PAP 5543

Sprzedam radio 3 zakresowe 7 obwodowe 5 lampowe. Warszawska nr 43 m. 8. PAP 5538

Radio „Philips" 4 lampowe sprzedam. Chłopickiego 49 Wieczorek. PAP 5518

Radio „Philips" Korona z okiem, oraz manekin damski sprzedam Kopernika 4 m. 5. PAP 5541

Kafle, cegłę ogniotrwałą, przybory piecowe sprzedaje Skład Dąbkowskiego 41. PAP 5531

Sprzedam maszynę do pisania marki „Underwood" oraz damską do szycia „Singer". Garibaldiego 24 m. 13. PAP 5529

KUPNO

Kupię pas gumowy względnie gumę szeroką. Wiad.: Aleja 52 m. 8

Płytki ścienne glazurowane kupuje Skład Kafli. Dąbkowskiego 41. PAP 5530

Kupię Motocykl 250, 350 stan dobry Wiadomość „Renoma" Aleja 28. PAP 5519

Kupię każdą ilość używanych żyletek. Oferty do PAP Nr 8387. PAP 5459

RÓŻNE

Przyjmuje do mereżki Aleja N. M. P. 52 m. 8

Sklep w dzielnicy handlowej do odstąpienia. Wiadomość: PAP. PAP 5487

Tapczany, otomany kryte mokietem. Ceny przystępne. Narutowicza 44 — 12. PAP 5491

Tanioś Zimne ognie, świece, lameta, włosy anielskie, świecidełka, wata drzewna poleca F-ma T. Kluczny, Częstochowa Plac Daszyńskiego 3. PAP 5465

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim mi zwłokom

ś. † p.

Ignacego JANASA

a w szczególności p. Prezesowi Różańskiemu, p. dyr. Michałowskiemu, dr Kahlowi, p. Furmanowi, p. Dykmanowi, Radzie Zakładowej Ubezpieczalni Społecznej za sprowadzenie zwłok ze Szklarskiej Poręby, członkom chóru „Pochodnia" za odśpiewanie pieśni żałobnych i wszystkim pracownikom Ubezpieczalni Społecznej, towarzyszom i przyjaciołom oraz wszystkim znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, składam serdeczne „Bóg zapłać"

ŻONA.

Podziękowanie

W. P. D-rowi

W. Orzechowskiemu

za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby oraz siostrom: Kazimierze, Zofii i Paschalisie za troskliwą opiekę w czasie choroby, tą drogą składam staropolskie „Bóg zapłać"

M. Paruzel.

PAP 5448

Magazyn Galanteryjno-Bławatny

EUGENIUSZ ZARZECKI

Częstochowa,

Aleja N. M. Panny Nr 6, tel. 22 59

poleca **na Święta** w wielkim wyborze: bieliznę damską i męską, krawaty, ozdoby do sukien i t. d.

PAP 5412

PAŃSTWOWE ZAKŁ. PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 8 w CZĘSTOCHOWIE

dawniej „Union Textile"

poszukują

kwalifikowanego

KALKULATORA

Szczegółowe oferty kierować do Dyrekcji.

PAP 5490

Uwaga!

Wielka wyprzedaż ozdób choinkowych po cenach konkurencyjnych

WYTWÓRNIA WYROBÓW SZKLANYCH

Częstochowa, Kilińskiego 21, I p.

PAP 5444

Na Gwiazdkę!

Kasety, perfumy, wody kolońskie, pudry, kremy i dużo pięknych prezentów poleca:

PERFUMERIA

Krystyna BOCHENSKA

Częstochowa, ul. ARMII LUDOWEJ 8

(Orlicz-Dreszera).

PAP 5423

FENOMEN ŚWIATA!



Światowej sławy Jasnowidz — Psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania datę urodzenia, 50.— zł. tylko przek. poczt. — Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową. Horoskopy płatne. Podziękowania z całego świata. — Adresować: **B. Vapuro, Katowice. Skrzynka pocztowa 176.**

UWAGA!!! Na osobistych przyjęciach Vapuro odgaduje imiona, nazwiska, datę urodzenia, numery, oraz przepowiada przyszłość.

PAP 3092

Solidny, na odpowiedzialnym stanowisku poszukuje pokoju względnie dwóch w kulturalnym domu. Oferty proszę kierować do PAP pod Solidny. PAP 5467

Lokal w śródmieściu potrzebny na drobny przemysł bezmaszynowy. Zwrot kosztów ewentualne wykonanie remontu. Zgłoszenia PAP pod „8407". PAP 5497

Wynajmę lokal handlowy w śródmieściu. Wiadomość: Wolności 3/5 m. 9. 1 — 3. PAP 5472

Zamienię sklep z mieszkaniem na mieszkanie. Wiad. Garncarska 16 m. 1. PAP 5458

Wulkanizuje opony, śniegowce, kalosze. Stary Rynek 11. PAP 5509

Stemple kauczukowe wykonywa „EL CHA FILM" Warszawa Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. TP 2351

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL CHA FILM" Warszawa Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. T. P 2349

Fachowca — wspólnika branży obojętnej, który uruchomiłby małą wytwórnię poszukuje. Posiadam lokal i gotówkę. Oferty do PAP Aleja 61 pod „100000". PAP 5351

Śniegowce, kalosze wulkanizuje reperuje F-ma „Hemar", Wulkanizacja gum Częstochowa, Rynek Wieluński 37 sklep. PAP 5537

Chcesz wstąpić dobrze w związek małżeński — nadeślij swoją fotografię podaj datę urodzenia bliższe dane o sobie, oraz swoje życzenia. Nadeślij 50 zł. — Wysyłamy płatne oferty. Gwarancja. Adresować: B. Vapuro, Katowice skrzynka pocztowa 376. PAR 3043

Na Gwiazdkę! Albumy pamiętniki, pamiątki, ozdobne, artystycznie wykonane laleczki, pierroty, krakowianki, górale, dziady, lametta, włos anielski, śnieg, fiołkarzyki, zimne ognie, maski bibuła celofan, kalendarze „Cello" Częstochowa. Plac Daszyńskiego Nr 10 tel. 25-10. PAP 5328

Rurki szklane oranżowe i półbiałe w różnych rozmiarach oraz flakony perfumeryjne i słoiki na kremy stale dostarcza Skład Szkła. Kraków, św. Agnieszki 1, tel. 551 51. PAR 88

Okażmy serce biednym dzieciom.

D. c. 013166

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.